

Obecne i oczywiste...

widzenia

Pustka albo *nie nic* (refleksy)

Powierzchnia albo *Fotodramat* (migawki)

Labirynt albo *Teatropolis w Pałacu Sztuki* (dygresje)

wierzenia

Słowa czyli *Cierpliwosć* (o dramatyczności)

Scena czyli *Ściana* (o performatywności)

Teatr czyli *Zdrada* (o rytualności)

wizyty

Dramat i dramaturgia (relacja)

Autor i reżyserie (recenzja)

Teoria i partytura (reminiscencje)

wystawy

Harmonia/Namiętność (*Pierwszy List z Miasta*)

Medytacja/Szaleństwo (*Drugi List z Miasta*)

Porządek/Solidarność (*Trzeci List z Miasta*)

wizje

Wizerunek – *Apologia widzialności*

Wcielenie – *Corpus Christi*

Objawienie – *Lustro i okno*

Artur Grabowski – poeta, dramaturg, prozaik, swoje „teoretyzowanie” uważa za rodzaj niepowstrzymanej namiętności. Jako eseistę interesuje go głównie obszar pomiędzy formalną analizą dzieła sztuki a jego filozoficznym kontekstem, w szczególności zaś związek estetyki z duchowością i religią. Pisał o literaturze europejskiego modernizmu oraz o poezji greckiej i łacińskiej (*Klatka z widokiem*, 2004), o teatrze i malarstwie, tłumaczył wiersze i dramaty z języka angielskiego, a także poetów włoskich. Publikuje głównie w „Teatrze”, „Dialogu”, „Znaku” oraz innych pismach w Polsce i za granicą. Uczy literatury współczesnej na Uniwersytecie Jagiellońskim, wykladał też teatr i historię na uniwersytetach amerykańskich w Chicago, Seattle i Buffalo.

Patrzeć artysty i myśleć filozofa splatają się w tym pisarstwie w styl meandryczny, pełen dygresji i aluzji, niemal magicznie angażujący wyobraźnię czytelnika. Refleksja autora stale oscyluje między osobistym wyznaniem, medytacją, kontemplacją i przenikliwą krytyką, której horyzont wyznaczają współczesne teorie estetyczne, filozofia, antropologia kultury i teologia. To, co zaczyna się jako niezobowiązujący komentarz, przeradza się w precyzyjną hermeneutykę obrazu, która z kolei staje się częścią duchowej przygody piszącego podróżnika. Eseistyką swoją autor zamierza nie tylko oglądać i komentować, zdecydowanie chce też uczestniczyć, interweniować nawet. Jego uzmysłowienia dotyczą przeto zmysłowej powierzchni współczesnego umysłu, aby przeniknąć do najwrażliwszego miejsca w jego głębi.